

Dlaczego marihuana jest przyszłością medycyny

29 listopada 2015

„Myślę, że ludzie muszą być poinformowani co do tego, że marihuana nie jest narkotykiem. Marihuana jest rośliną i kwiatem. Bóg umieścił ją tutaj. Jeśli On dał ją tutaj i chce by rosła, to co daje rządowi prawo mówienia, że Bóg nie ma racji?” – Willie Nelson.

„Dlaczego marihuana jest niezgodna z prawem? Rośnie naturalnie na naszej planecie. Czy pomysł ustawiania natury przeciwko prawu nie wydaje się nieco... nienaturalny?” – Bill Hicks.

Przyszłość medycyny spoczywa na posiadanym przez nas fundamentalnym prawie wykorzystywania rzeczy rosnących w ziemi w sposób naturalny jako środków leczniczych. Dlaczego cannabis, stosowana przez ludzkość co najmniej od 10.000 lat dla łagodzenia cierpienia, miałaby być wykluczona spod tego prawa?

Polityka wobec konopi jest niezwykle skomplikowana, ale prawda jest prosta: ta swobodnie rosnąca roślina leczy ludzki organizm – nie wspominając o tym że zapewnia żywność, opał, odzież i schronienie, jeśli tylko pozwolimy jej wykonywać swoje przyrodzone prawo. W poprzednim artykule zbadaliśmy dziwny fakt, że organizm ludzki jest na wiele sposobów wcześniej zaprojektowany, lub jak to było, naładowane przyjmowaniem aktywnych związków konopi – kannabinoidów – dzięki jego dobrze udokumentowanemu systemowi endokannabinoidowemu.

Ale kompleks medyczno-przemysłowy w USA nie chce korzystać z tych wolno rosnących związków. Zagrożają jego samemu modelowi biznesowemu i istnieniu. To dlatego tak naturalnie synergizuje z rozrastającym się sprywatyzowanym sektorem więziennym, który ma teraz wątpliwy tytuł do najwyższego wskaźnika więźniów na

świecie. Statystyki nie kłamią:

„znacznie przewyższa jakikolwiek inny kraj. Na każdych 100.000 Amerykanów, 743 obywateli siedzi za kratkami. Obecnie populacja więzienna w Ameryce składa się z ponad 6 milionów ludzi, liczby przekraczającej liczbę więźniów przetrzymywanych w łagrach byłego Związku Sowieckiego w dowolnym momencie w jego historii”.

Jak czytamy w ostatnim artykule redakcyjnym Al-Jazeera: „Jednym z wyjaśnień rozkwitu populacji więziennej jest obowiązkowe skazanie nakładane za przestępstwa narkotykowe i postawę „ostrą wobec przestępczości”, jaka panuje od lat 1980”.

Obecnie marihuana jest na liście 1 Programu DEA. Od 1972 cannabis znajduje się na liście Programu 1 Uchwały o Kontrolowanych Substancjach, najbardziej ostro ograniczonej kategorii zarezerwowanej dla narkotyków, które „nie mają obecnie żadnego zastosowania medycznego”. Opioidy, używki, psychodeliki i kilka antydepresantów teraz są na liście substancji, które wsadzają Cię do więzienia za posiadanie ich bez recepty.

Pogląd, że marihuana nie daje „korzyści leczniczych” jest faktycznie niedorzeczny. Od niepamiętnych czasów jest używana jako panaceum („lek na wszystko”). W rzeczywistości już w 2727 r. p.n.e., o konopi pisano w chińskiej farmakopei jako o skutecznym leku, a dowody na jej stosowanie jako środka spożywczego, włókienniczego i prawdopodobnie jako środka leczącego sięgają jeszcze dalej, do 12 000 r. p.n.e.

Jeśli chodzi o zastosowania medyczne konopi, ich „właściwości lecznicze” to określenie ważne. W rzeczywistości to jest bardzo niebezpieczne, jeśli chodzi o kompleks medyczno-przemysłowy, który ma egzekwować swój mandat FDA/FTC: wszystko co zapobiega, diagnozuje albo leczy chorobę musi być lekiem zatwierdzonym przez FDA przez prawo, tj. środki farmaceutyczne

które często mają 75 lub więcej negatywnych skutków na każdy sprzedawany i zatwierdzony efekt „terapeutyczny”.

Rzeczywiście, dominujący, oparty na lekach system medyczny nawet nie przyjmuje do wiadomości zdolności samoleczenia się organizmu, wybierając pogląd, który patrzy na większość cielesnego cierpienia jako fatalistyczny, głównie genetyczny, i wynikający z zaburzeń w mechanicznym projekcie wysoce entropicznego „worka enzymów i białek zaprojektowanych na cierpienie wzdłuż trajektorii czasu.

I tak, warty co najmniej biliony dolarów rocznie przemysł stoi pomiędzy Tobą i dostępem do właściwości łagodzących choroby tej skromnej rośliny.

Jak powiedział Emerson, „chwast to zioło, którego walorów jeszcze nie odkryto”, a jeszcze, z tej definicji, marihuana nie jest chwastem, ale biorąc pod uwagę to, że została dokładnie zbadana i wykorzystywana od tysięcy lat w szerokim zakresie chorób, powinna zostać uznana i szanowana jako zioło lecznicze i żywność. Niestety, fakt, że całe zioło nie jest opatentowane jest głównym powodem tego, że wciąż walczy o uzyskanie zgody rządzących.

Spójrzmy na prawdziwe, sprawdzone, opublikowane i przeanalizowane badania – w 100% pewne, jeśli mamy się podpisać pod „opartym na dowodach” modelu medycyny – obejmujące ponad 100 udowodnionych działań tej zdumiewającej rośliny, w następujących chorobach:

- Stwardnienie rozsiane
- Zespół Tourette’a
- Ból
- Nerwica natręctw
- Neuropatia splotu ramiennego

- Insomnia
- Wielospastyczność
- Zaburzenia pamięci
- Zaburzenia lękowe
- Stwardnienie zanikowe boczne
- Zapalenie jelit
- Nowotwór
- Uzależnienie od opiatów
- Anoreksja
- Dysfunkcja pęcherze moczowego
- Astma oskrzelowa
- Szkody po chemioterapii
- Konstypacja
- Demencja
- Fibromyalgia
- Jaskra
- Uzależnienie od heroiny
- Chłoniak
- Nudności
- Neuropatia
- Otyłość
- Phantom Limb

- Urazy rdzenia kręgowego
- Endotoksemia
- Zawał/atak serca
- Stres oksydacyjny
- Cukrzyca: zaćma
- Drgawki
- Arytmia serca
- Zmęczenie
- Niewydolność wątroby
- Niska odporność
- Starzenie się
- Zatrucie alkoholowe
- Allodynia
- Reumatoidalne zapalenie stawów
- Wodobrzusze
- Miażdżyca
- Cukrzyca typu 1
- Wysoki cholesterol
- Uszkodzona wątroba
- Zaburzenia menopausy
- Uzależnienie od morfiny
- Zaburzenia apetytu

- Choroby słuchu
- Dystonia
- Infekcje Epsteina-Barra
- Ginekomastia
- Zapalenie wątroby
- Nieszczelne jelito
- Leukemia/białaczka
- Zwłóknienie wątroby
- Migreny
- Onkowirusy
- Łuszczyca
- Grasiczak

Ponadto właściwości terapeutyczne tej rośliny podzielono na następujących ponad 40 działań farmaceutycznych:

- Środek przeciwbólowy
- Neuroprotekcyjne
- Przeciwskurczowe
- Przeciwlękowe
- Czynniki hamujące martwicę guza
- Przeciwzapalne
- Antyproliferacyjne
- Apoptotyczne
- Chemoprewencyjne

- Przeciwdepresyjne
- Przeciwwymiotne
- Rozszerzające oskrzela
- Antyprzerzutowe
- Przeciwnowotworowe
- Przeciwutleniaczowe
- Kardioochronne
- Wątroboochronne
- Preciwguzowe
- Hamujące enzymy
- Modulujące odporność
- Przeciwingiogeniczne
- Regulujące w górę autofagię
- Inhibitor acetylocholinoesterazy
- Przeciwpłytkowe
- Blokujące kanał wapniowy
- Zatrzymujące cykl komórkowy
- Inhibitor cykloksygenazy
- Glycine agents
- Immunomodulatory: T-Cell down-regulation
- Intracellular adhesion molecule-1 inducer
- Matrix mettaproteinase-1 inhibitor

- Neurogeniczne
- Inhibitor powstawania płytek
- Vascular Endothelial Growth Factor A inhibitor
- Antyapoptotyczne
- Antyproliferacyjne
- Antipsychotyczne
- Przeciwwirusowe
- Caspase-3 activation
- Chemosensitizer
- Immunosuppressive agent
- Interleukin-6 upregulation
- Tumor suppressor protein p53 upregulation (przepraszam, ale tu trzeba by mieć pod ręką specja medycznego, poddaję się – przypis tłumacza)

Dzięki nowoczesnym badaniom naukowym, nie jest już uważane za ściśle „teoretyczne” to, że marihuana ma do odegrania ważną rolę w medycynie. Zwiększa się ruch mający na celu wyrwanie z powrotem kontroli od władzy, której głównym celem wydaje się być podporządkowanie ludzkiego organizmu kontroli populacji (pobudki polityczne) – co w XX wieku francuski filozof Michel Foucault nazwał biosiłą, i nie obudzić prawdziwej mocy uzdrawiania wewnątrz ciała wszystkich członków społeczeństwa. Nawet instynkt do użytku rekreacyjnego – pomyśl o etymologii: do odtworzenia – powinien być dozwolony, tak długo, jak ci, którzy zdecydują się wykorzystywać konopie zamiast tytoniu i alkoholu (i leków na receptę), nie powodują szkód dla siebie lub innych. Jak wiele zgonów przypisuje się corocznie marihuanie w porównaniu z innymi społecznie uznawanymi czynnikami rekreacyjnymi, nie wspominając o lekach na receptę,

które są trzecią główną przyczyną śmierci w krajach rozwiniętych?

W końcu polityka otaczająca dostęp do marihuany i prawdy o jej właściwościach leczniczych jest sprawą tak mocno upolitycznioną, że wątpliwe jest by sama nauka pokonała zniekształcony obraz charakterystyki medialnej o niej jako o „niebezpiecznym narkotyku”, a na pewno impas reprezentowany przez prawa federalne przeciwko jej posiadaniu i użytkowaniu. Wszystko co możemy zrobić to opowiadać się za prawami podstawowymi jakie wszyscy posiadamy jako wolni mężczyźni i kobiety, i naszym wrodzonymi prawami, czyli tak długo, jak to co robimy nie koliduje z wyborami i prawami innych osób, powinniśmy swobodnie korzystać z ziół/jedzenia/tekstyliów, które swobodnie kiełkują i wyrastają z tej ziemi, skoro Bóg/Natura swobodnie je udostępniają.

Autorstwo: Sayer Ji

Tłumaczenie: Ola Gordon

Źródło oryginalne: GreenMedInfo.com

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl